

**Recenzja książki *Język a komunikacja 30*
„Przekład – teorie, terminy, terminologia” pod
redakcją Marii Piotrowskiej i Joanny Dybiec-
Gajer**

**Review of ‘*Język a komunikacja 30. Przekład –
teorie, terminy, terminologia*’ edited by Maria
Piotrowska and Joanna Dybiec-Gajer**

Kraków: Krakowskie Towarzystwo Popularyzowania Wiedzy
o Komunikacji Językowej „Tertium”
2012, ISBN: 978-83-61678-36-6, 317 stron

Paula Trzaskawka

ZAKŁAD LEGILINGWISTYKI I JĘZYKÓW SPECJALISTYCZNYCH
INSTYTUT JĘZYKOZNAWSTWA, UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA
AL. NIEPODLEGŁOŚCI 4, 61-874 POZNAŃ

paula.trzaskawka@amu.edu.pl

Nakładem wydawnictwa Tertium ukazała się książka pod redakcją Marii Piotrowskiej i Joanny Dybiec-Gajer *Język a komunikacja 30 „Przekład – teorie, terminy, terminologia”*, która jest zbiorem publikacji różnych autorów.

Tom ten został poświęcony przekładowi (m.in. tekstów prawnych, prawniczych i unijnych) i podzielono go na pięć części: terminologia przekładoznawstwa i jej zastosowania, terminy w tłumaczeniu, terminy w tekstach unijnych, prawnych i prawniczych, studia przypadków literackich oraz analizy problemów przekładowych. We wstępie do niniejszej publikacji autorki wskazują na dynamiczny rozwój przekładoznawstwa, jako „autonomicznej dziedziny wiedzy” i mówią o wnikliwych analizach dokonanych na różnego rodzaju tekstach. Autorki stawiają wiele pytań, a odpowiedzi na nie czytelnik ma szukać w lekturze artykułów. Poruszona jest również tematyka spadającej dominacji języka angielskiego w przekładzie i pojawienie się dodatkowych języków na arenie tłumaczeń specjalistycznych (np. języki skandynawskie). Każda z części porusza inny aspekt zależności między teorią, terminem i terminologią w kontekście badań nad przekładem. Książka nadaje się nie tylko dla teoretyka, praktyka, ale i miłośnika przekładu, bądź adepta tego zawodu. Całość tomu to teksty polskie. Natomiast tom zamykają krótkie noty biograficzne o autorach, ich afiliacji i zainteresowaniach badawczych,

a także dane bibliograficzne ich najważniejszych publikacji. Noty te zostały ułożone alfabetycznie według nazwisk. Ostatnią częścią zamykającą tom są abstrakty każdego autora w języku angielskim.

W części pierwszej, terminologia przekładoznawstwa i jej zastosowania znajdziemy pięć artykułów. Otwiera go artykuł Piotra Bukowskiego – *Dydaktyczne aspekty hermeneutycznej teorii przekładu*. Autor podejmuje próbę określenia dydaktycznej relewancji hermeneutycznej teorii przekładu i określa hermeneutykę, jako jeden z najstarszych kierunków badań przekładoznawczych. Co więcej, wskazuje na krytykę translatologów tej dziedziny i umieszcza na to dowody. Artykuł jest przeglądem badań nad hermeneutyką i porównaniem jej w aspekcie dydaktycznym. Dodatkowo, autor wskazuje na trzy fundamenty kompetencji tłumaczeniowej: predyspozycje (natury psychologicznej) i (wstępna) wiedzę tłumacza, kierunki ich rozwijania (stosunek tłumacza do tekstu, jego rozumienie i formułowanie tekstu) i pracę nad ich rozwijaniem (krytyka przekładu i pojęcia ekwiwalencji). Dyskusja dotycząca hermeneutyki i jej krytyki wciąż trwa i toczy się przede wszystkim w badaniach niemieckich. Kolejnym artykułem jest praca Hanny Dymel-Trzebiatowskiej – *Terminologia teorii literatury dziecięcej i teorii jej przekładu*, w której wskazano kluczowe terminy z zakresu teorii literatury dziecięcej oraz jej przekładu w tekstach skandynawskich autorów. Dyskusja na temat psychologii dziecka i wpływie jego wychowania, na to, kim się stajemy jako dorośli, zostały podjęte jako pierwsze w utworach Astrid Lindgren i jej książkach o przygodach Pippi Langstrump. Książki Lindgren sprawiły, że w ojczyźnie nazywana jest Babcią Wszystkich Szwedów i dzięki temu stała się ikoną literatury dziecięcej w Skandynawii. Autorka artykułu jest zdania, że rozwój badań nad przekładem literatury dziecięcej przypadł na lata 70. ubiegłego stulecia, ale nie należy zapominać o wielkiej roli Astrid Lindgren (jej maszynopis książki powstał w 1944 roku) i jej dziełach (czego zabrakło w omawianym artykule). Autorka w swoim artykule zwraca uwagę na terminy ukazujące cechy charakterystyczne literatury dziecięcej, terminy określające wyjątkowość przekładu i terminologię, którą autorka proponuje we własnych badaniach (wskazuje na systematyzację). W podsumowaniu, wyraża opinię, iż literatura dziecięca oraz translatoryka literatury dziecięcej nie posiadają zbędnej nadbudowy terminologicznej, co jednak niestety często ma miejsce w przypadku innych dziedzin. *Zastosowanie opisowych badań nad przekładem do analizy tłumaczenia audiowizualnego* to tekst Martyny Goc, w którym autorka rozpatruje zastosowanie metodologii opisowych badań nad przekładem do analizy tłumaczenia audiowizualnego. Praca systematyzuje tematykę związaną z przekładem audiowizualnym i wyróżnia jego rodzaje. Zastanawiającym jest fakt braku ważnej pozycji literaturowej, która dotyczy właśnie przekładu audiowizualnego prof. Tomaszkiwicz. Dokonano błędnej systematyzacji nazewnictwa (biorąc pod uwagę badania Tomaszkiwicz komparatystycznie), tj. autorka mówi o napisach w filmie, zamiast podpisach, a *surtitles*, (czyli napisy w operze) określa mianem tłumaczenia piosenek. Jednak należy pamiętać, iż w operze nie ma piosenek, są to co najwyżej utwory, arie, pieśni, duety, etc.

Dodatkowo, autorka podejmuje tematykę polistystemu (jak tłumaczone filmy funkcjonują na rynkach filmowych różnych krajów i która grupa – filmy tłumaczone czy rodzime, zajmują ważniejsze miejsce wśród odbiorców), patronatu (ustawodawstwo filmowe czy organizacji), cenzury, roli instytucji zewnętrznych, norm (czy i w jakim stopniu mają zastosowanie w AVT). Autorka jest zdania, że dzięki metodologii użytej przez nią, film może zostać zanalizowany nie w izolacji, ale w odniesieniu do uwarunkowań kulturowych, społecznych i historycznych. Grzegorz Gwóźdź w swoim artykule *Pojęcie normy tłumaczeniowej obrazem (r)ewolucji przekładoznawstwa* zwraca uwagę na proces ewolucji pojęcia ekwiwalencji oraz rewolucyjną rolę jaką pełnią normy w przekładzie. Autor dokonuje opisu, w jaki sposób postrzegane jest pojęcie ekwiwalencji w kulturze docelowej. Dodatkowo, poruszany jest odwieczny problem przekładu, tj. czy tłumaczyć sens na sens, czy słowo na słowo? Oprócz tego, szczegółowo analizuje pojęcie normy tłumaczeniowej i jej ewolucje. Kolejny artykuł to *Techniki, metody, procedury... Uwagi o eklektyzmie terminologicznym w polskim przekładoznawstwie* Agaty Rębkowskiej. Autorka słusznie zauważa, że teoria przekładu stała się tak ogromną dziedziną, że terminy się cały czas rozrastają i czasem może to cieszyć, a czasem sprawia to problem i swoisty chaos w terminologii, bo np. każdy badacz na tę samą rzecz/zjawisko ukuwa nowy termin. Celem artykułu Agaty Rębkowskiej jest ukazanie zróżnicowania polskiej terminologii dotyczącej technik tłumaczeniowych na przykładzie francuskiej komedii *Bienvenue chez les Ch'tis* D. Boona i zawartej w niej określeniach dotyczących kulinariów. Autorka w sposób przejrzysty podaje przykłady z filmu i je omawia. Ukazuje różne techniki, jakie zastosował tłumacz przy dokonywaniu przekładu dość problematycznych nazw, tj. nazw potraw. Wiele z technik, które zostały zastosowane mają swoje usystematyzowane terminy i nazewnictwo w omawianych przez Matulewską, Nowak-Korcza i Kłosa (2007) techniki zapewniania ekwiwalencji dla terminów bezekwiwalentowych. Dostosowanie tych technik do tej pracy spowodowałoby, że stałaby się ona bardziej przejrzysta w gąszczu chaosu terminologicznego, o którym mówi sama autorka we wstępie do omawianego artykułu. Rzeczony artykuł zamyka pierwszą część recenzowanej książki.

Kolejną częścią recenzowanej książki to terminy w tłumaczeniu, na którą składa się sześć artykułów. Otwiera ją artykuł Katarzyny Biernackiej-Licznar (*Skróty i skrótowce w pracy tłumacza przysięgłego języka włoskiego*). Autorka pokazuje na przykładach pism urzędowych takich jak dokumenty policyjne i sądowe najczęstsze skróty w nich występujące. Wskazuje na trudności w rozszyfrowaniu owych skrótów i skrótowców. W sposób wyraźny przedstawia zestawienie podstawowych skrótów i skrótowców w języku polskim i języku włoskim, (ale też i łacińskim) i proponuje rozwiązania translacyjne dla obu języków. Dodatkowo zaznacza, że coraz więcej w języku włoskim pojawia się zbiorów wzorów takich skrótów i skrótowców, które mają pomóc w odszyfrowaniu całości skrótu bądź skrótowca. Praca bardzo dobrze opisana, w sposób klarowny przedstawia problem tłumaczenia skrótów i skrótowców, a zestawienie ich

w tabelach potęguje wrażenie przejrzystości. Joanna Dybiec-Gajer, współredaktorka recenzowanego tomu, w swoim artykule *Czy terminologia to największe wyzwanie dla tłumacza? Trudności przekładu uwierzytelnionego i jego oceny – perspektywa dydaktyczna* przedstawia analizę i dokonuje kategoryzacji popełnianych błędów w pracach pisemnych napisanych przez studentów w ramach ich studiów podyplomowych dla tłumaczy (sekcja języka angielskiego i niemieckiego). Typologia błędów rozróżniona przez autorkę ma charakter binarny – omawia błędy formalne i merytoryczne. Co może cieszyć to to, iż w pracach egzaminacyjnych studentów brak jest błędów natury terminologicznej (zdarzały się one rzadko), natomiast ważniejszym problemem były błędy metodologiczne i błędy mniejszej wagi, ponieważ były to teksty o małej trudności, które w rezultacie zaważyły na negatywną ocenę pracy. Anna Kucharska i jej artykuł *‘Matka Boska Większa’, ‘destynacja’, ‘kartuzja’ – terminologia w tłumaczeniach przewodników turystycznych* omawia problem przekładowy w przewodnikach turystycznych i wskazuje na odbiorcę (szerokie grono). Teksty przewodników nie są uznawane za specjalistyczne, jednakże terminologia w nich zawarta zdarza się, że czerpie z innych dziedzin i pojawia się w nich słownictwo ściśle specjalistyczne (dziedziny pokrewne geografii, historii, socjologii, psychologii oraz wielu innych), które powodują problemy natury przekładoznawczej. Autorka wskazuje również na odbiorcę i na dawkanie jemu informacji, gdyż trudnym jest dopasowanie tekstu tak by odpowiadał on szerokiemu gronu odbiorców. Należy dostosować informacje tak, by obie strony były zadowolone. Jednak dla części osób wyjaśnienia pewnych terminów są zbędne i mało interesujące, a dla drugiego odbiorcy mogą stanowić główną ciekawostkę związaną z danym miejscem opisywanym w przewodniku. Dodatkowo autorka powołując się na procedury Newmarka (1981) wyróżnia sposoby zapewniania ekwiwalencji. Słusznie zauważa, że w literaturze popularno-naukowej powinno się unikać terminów wysoce specjalistycznych, choć biorąc pod uwagę czytelnika, który jest różny, każdy tłumacz powinien podjąć taką decyzję sam (czy dodawać informacje czy je usuwać). Paweł Szerszeń (*Nekrologi polsko- i niemieckojęzyczne – problemy terminologiczno-tłumaczeniowe*) w sposób szczegółowy omawia strukturę polskich i niemieckich nekrologów. Autor dokonuje analizy terminologicznej i gramatycznej około 150 krótkich not prasowych dotyczących śmierci osoby. Wskazuje na różnorodność leksykalną i stylistyczną nekrologów, które uwarunkowane są tym, kim była osoba zmarła i z jakiego środowiska pochodziła. Wskazuje też na czynniki kulturowe, które są nieodzownym elementem obecnym w języku (takie jak miejsce pochodzenia, status społeczny czy wyznanie religijne osoby zmarłej). Autor wyróżnia trzy rodzaje nekrologów: informacyjne, kondolencyjne i pożegnalne w obu językach. Autor pokusił się również o wskazanie na potencjalne problemy występujące podczas tłumaczenia tego typu tekstów. Miłosz Urban (*Problemy tłumaczenia tekstów specjalistycznych na przykładzie języka ochrony środowiska*) opisuje trudności w tłumaczeniu terminologii specjalistycznej, a także sposoby ich

rozwiązywania. Publikacja ta może być przyczynkiem do dalszych badań dotyczących przekładu dziedziny zajmującej się ochroną środowiska. Autor wskazuje również na problem, który pojawia się w dużej części artykułów w niniejszej książce, tj. zapewnianie ekwiwalencji terminom bezekwiwalentowym. Jednakże nie proponuje żadnych rozwiązań, na które powołuje się w bibliografii, tj. technik zapewniania ekwiwalencji dla terminów bezekwiwalentowych Kłos, Nowa-Korcz i Matulewskiej. Ostatnim tekstem w tej części są *Terminologiczne pułapki dyskursu tożsamościowego kanadyjskich mniejszości frankofońskich. Ujęcie przekładoznawcze* Alicji Żuchelkowskiej, która ukazuje terminologię związaną z dyskursem tożsamościowym. Poddaje uwadze jednolitość terminologiczną i wskazuje na problem przekładu pewnych terminów, które w ostatecznym rozrachunku przekłamują sens i nie są ekwiwalentami funkcjonalnymi i nimi nie będą. Autorka uważa, iż nawet choćby został utworzony neologizm to będzie on niezgodny z ogólnie przyjętym uzusem, bo zdarza się, iż w języku docelowym istnieje już odpowiednik terminu z języka źródłowego, który należy odpowiednio obrobić i zastosować.

Kolejna, trzecia i najobszerniejsza część tomu dotyczy terminów w tekstach unijnych, prawnych i prawniczych. W omawianym bloku tematycznym znajduje się dziewięć artykułów. Część tę rozpoczyna artykuł Roberta Kołodzieja – *Problemy terminologiczne w przekładzie polskich teksów prawnych na język niemiecki (prawo pracy oraz prawo handlowe)*. W artykule przedstawiono typy relacji między pojęciami prawnymi w języku polskim i niemieckim. Zwrócono również uwagę na problem i trudność zapewniania ekwiwalencji funkcjonalnej dla terminów z kodeksu pracy. Autor zwraca uwagę również na cztery słowniki terminologii prawnej i zestawia kilka definicji słownikowych. Autor słusznie zauważa, że tłumacz w swojej pracy nie powinien polegać tylko na słownikach specjalistycznych, ponieważ nie można w nich odnaleźć wszystkiego, a często bywa też i tak, że na jedno pojęcie odnajdujemy różne ekwiwalenty w każdym ze słowników. Konkludując, tłumacz bardziej powinien polegać na tekstach porównywalnych i na wiedzy dzielonej wśród innych tłumaczy aniżeli na terminach słownikowych. Ewa Kościałkowska-Okońska w swoim artykule *Terminologia unijna w przekładzie ustnym: problemy tłumaczeniowe a kreatywność tłumacza* dokonała analizy na pracach studentów, którzy są uczestnikami Interdyscyplinarnego Podyplomowego Studium Kształcenia Tłumaczy UMK w Toruniu. Prace te dotyczą terminologii specjalistycznej, jaką jest terminologia unijna. Autorka skupia się przede wszystkim na analizie tłumaczenia ustnego (konsekwentnego) dokonywanego przez wspomnianych studentów. Autorka w sposób przejrzysty przedstawia w tabelach wybory terminologiczne studentów podczas tłumaczenia tego samego tekstu. Pokazała jak duża wariantowość jest obecna w grupie o małej próbie, gdyż liczyła ona 18. słuchaczy. W badaniach autorka konkluduje, iż tylko pojedyncze przypadki osób zastosowały prawidłowy ekwiwalent, a tłumaczone było to przede wszystkim stresem, ale i tym, że studenci pragną być kreatywni w swoich tłumaczeniach. Niestety, jednak biorąc pod uwagę struktury Unii

Europejskiej należy pamiętać o jednolitości, ponieważ krótka jest droga do wielości pojęć i co za tym idzie – braku konsekwencji. W takich przypadkach nie ma miejsca dla kreatywności, liczy się jasny przekład i należy za wszelką cenę unikać wieloznaczności. Artur Dariusz Kubacki – *Problemy terminologiczne w tłumaczeniu uwierzytelnionym polskich i niemieckich dokumentów USC* to kolejny artykuł dotyczący problemów terminologicznych, ale i formalnych, w polskich i niemieckich dokumentach USC. Wartościowe w pracy jest to, iż autor proponuje, w jaki sposób tłumaczyć dane sformułowania, proponuje rozwiązania, którymi należy się kierować dokonując tłumaczenia poświadczanego, gdyż należy mieć na uwadze, że autor artykułu jest osobą, która pełni funkcję konsultanta PKE przy przeprowadzaniu egzaminu na tłumacza przysięgłego. Autor wskazuje również na różnice występujące w odmianach języka niemieckiego i zwraca uwagę na to, iż w obrębie tego samego języka, ale na różnych obszarach geograficznych terminy się różnią i należy być tego świadomym i stosować odpowiednie ekwiwalenty. Kolejnym artykułem w tej części są *Praktyczne i dydaktyczne aspekty przekładu dokumentów instytucji Unii Europejskiej: charakterystyka tekstów, narzędzi i problemów terminologicznych* Krzysztofa Łobody. Autor przedstawia różnego rodzaju źródła, które powinien używać tłumacz w swojej pracy dokonując przekładu o tematyce unijnej. Dodatkowo, wskazuje na niezmiernie ważną rzecz, jaką jest hierarchizacja używalności wspomnianych źródeł. Należy zwrócić uwagę na wielość terminologiczną, która pojawia się w Internecie i nie wierzyć w każdy termin, który jest tam podany. Co może wydawać się nietypowym i marginalnym aspektem w tłumaczeniu to problem tłumaczenia nazw instytucji unijnych. Autor przedstawia swój punkt widzenia w kontekście dydaktyki przekładu, biorąc pod uwagę adeptów zawodu tłumacza specjalizującego się w dziedzinie prawa unijnego. Anna Nowakowska-Głuszak w swoim artykule *Między normą prawa a normą języka: zastosowanie narzędzi językoznawstwa kulturowego w analizie tekstów prawnych* pochyła się nad sposobem traktowania tekstów prawa przez badaczy języka. Autorka porównuje sytuacje komunikacyjne i pokazuje na różnorodność odbiorców, która powoduje, że przekazywana informacja zmienia swój charakter. *Charakterystyka i problemy przekładu polskiej terminologii prawnej na język niemiecki* to artykuł Katarzyny Siewert, w którym autorka na konkretnych przykładach ukazuje trudności w przekładzie tekstów prawnych z języka polskiego na niemiecki. Wskazuje na wieloznaczność terminów i ich nieostrość. Autorka dokonuje systematyzacji terminów i dokonuje swoisty przegląd terminologii na gruncie polskim, angielskim i niemieckim. Autorka konkluduje jakże aktualnymi dziesięcioma zasadami, o których powinien pamiętać tłumacz tekstów prawnych według Pieńkosa (1999). Weronika Sobita w swoim artykule *Definicje legalne w przekładzie intra- i interlingwalnym – trudności, konwencje, możliwości* prezentuje wyniki badania, które polegało na ocenieniu pewnych fragmentów definicji legalnych i ich przereklamowane formy w duchu *plain English*. Osoby badane miały określić, które rozwiązania translacyjne/stylistyczne są lepsze. Okazuje się, że nie każdy

przykład terminu prostego jest rozwiązaniem lepszym, ponieważ istnieją już skostniałe struktury w języku prawa, które przyjęły się nie tylko wśród prawników, ale i wśród tłumaczy zajmujących się tematyką prawa. Oprócz tego, autorka w sposób zwięzły przedstawia krótką charakterystykę ruchu *plain English* i ukazuje jego cechy. Ruch *plain English* wciąż zbiera coraz to nowych zwolenników i coraz częściej podejmuje się ten temat na różnych konferencjach tematycznych jak i w artykułach. Skala tego zjawiska jest na tyle duża, iż jak słusznie zauważa autorka, tłumacz powinien powiększyć swój repertuar o definicje, które proponuje ruch *plain English*. Magdalena Szczyrbak (*‘Podżegacz’, ‘pomocnik’ czy ‘poplecznik’? – o pułapkach w tłumaczeniu terminologii z zakresu prawa karnego*) dokonała analizy prawa karnego w systemie polskim, brytyjskim i amerykańskim. Proponuje tłumaczenia terminów związanych z tą tematyką, co jest niezwykle przydatne dla adeptów tego typu tłumaczenia, jak i stanowi pewną systematyzację terminologiczną dla dłuższych stażem tłumaczy. Autorka dokonuje również oceny przystawalności terminów w obu językach. Ostatni artykuł w tej części to praca Justyny Zajac (*O specyfice tłumaczenia tekstów unijnych*), w której przedstawia wybrane aspekty procesu tłumaczenia tekstów unijnych. Autorka dokonuje schematycznego podziału tekstów i określa w nim miejsce tekstów unijnych. Oprócz tego, autorka wskazuje na materiały referencyjne, które są pomocne dla tłumaczy specjalizujących się w tłumaczeniu tekstów unijnych. Autorka pokazuje również różnorodność tych tekstów, i co za tym idzie, różnorodność terminologiczną, która powoduje poszukiwania wydłużające pracę tłumacza.

Czwarta część tomu podejmuje studia przypadków literackich i przekład literacki. W części tej znajduje się pięć artykułów. Część tą otwiera artykuł Agaty Brajerskiej-Mazur – *O angielskim przekładzie „Kota w pustym mieszkaniu”*. Jest to niewątpliwie niezwykle artykuł ukazujący psychologię i uczucia zwierzęcia po stracie pana/pani, gdzie analogicznie do tego wydarzenia Szymborska pisała ten wiersz po śmierci męża. W utworze tym można odnieść jej ból, do kota, na co wskazuje autorka artykułu. Analiza przekładu tego wiersza na język angielski jest niezwykle wnikliwa i obrazuje kilka możliwych tłumaczeń, gdzie żadne z nich nie jest wersją idealną, bo w każdej z nich brakuje jakiegoś ważnego czynnika. Helena Garczyńska w swoim artykule *Jakim zwierzętkiem powinna być kobieta? Przekład form adresatywnych w dramatach Ibsena* opisuje sposób zwracania się męża do żony. Użyte przez niego sformułowania mają swoje odzwierciedlenie w języku jak i w cechach aparycyjnych żony, bądź jej zachowania. Oprócz wartości językowych, analizowane jest, w jaki sposób mąż traktuje żonę, jego stosunek do niej, a także uczucia i opinie wysnuwane w stosunku do niej. Autorka dokonuje również oceny przekładu określając go jako rzetelny i wykorzystujący leksykę, frazeologię jak i fleksję język polskiego w sposób właściwy i wystarczający. Kolejny artykuł to *Korpusowa analiza porównawcza dwóch polskich tłumaczeń powieści Lolita Vladimira Nabokova* Łukasza Grabowskiego. Autor dokonał rzetelnej analizy korpusowej dwóch polskich tłumaczeń powieści *Lolita* Nabokova, Roberta Stillera (pierwsze tłumaczenie) i Michała Kłobukowskiego, który dokonał

tłumaczenia z języka angielskiego. Jego analiza została tak pomyślana (nie jest to zamierzone przez autora, o czym wspomina w podsumowaniu), iż zachęca czytelnika do dokonania wyboru, którą wersję książki ma on przeczytać. Artykuł jest na tyle ciekawy, iż jeżeli czytelnik nigdy wcześniej nie przeczytał *Lolity*, to po lekturze tego artykułu na pewno po nią sięgnie, dodatkowo wybierając tłumaczenie, które w sposób bardzo obrazowy (czyste dane matematyczne) ukazuje, które dzieło jest lepszym do sięgnięcia. Opis metody i analiza wskazuje na ogromny potencjał badań korpusowych w teraźniejszości i przyszłości. Jolanta Maj w swoim artykule *Ania z Zielonego Wzgórza – archaizacja czy unowocześnienie – przekłady powieści Lucy Maud Montgomery* poddaje analizie dwa przekłady *Ani z Zielonego Wzgórza*, które dzieli ponad 100 lat. Uważa, że nowy przekład dokonany przez Agnieszkę Kuc odpowiada dzisiejszym czasom w sposób dużo bliższy, ponieważ język „żyje”, jak określa to autorka. Nie krytykuje jednak do końca pierwszego przekładu tej książki, które zostało dokonane przez Bernsteinową. Bernsteinowa użyła w swoim tłumaczeniu wielu egzotyzacji i naturalizacji, zastosowała ekwiwalenty dynamiczne w języku polskim, z którymi polski czytelnik wychował się i nie potrafi z nich zrezygnować (z niektórych nazw nie zrezygnowała nawet tłumaczka nowej wersji, tłumacząc to przywiązaniem czytelnika do pierwszej wersji przekładu). Ostatnim artykułem w tej części jest *Leksyka mafijna w polskich przekładach powieści Leonardo Sciasci i Roberto Saviano* Sylwii Skuzy. Jest to bardzo ciekawy artykuł, który porusza terminologię, a raczej żargon, którym posługują się mafiosi. Autorka oprócz analizy terminologicznej wskazuje na aspekt kulturowy związany z mafią, ale też i ukazuje pewną tendencję na zmianę typowo włoskich terminów na angielskie (np. wszystkim znany *Don* zamieniony został na *bossa*, bądź *assassino*, *omicida* i *uccisorena* zostało zamienione na *killera*).

Ostatnia część zajmuje się analizą problemów przekładowych, w której znalazły się trzy artykuły. Pierwszym artykułem jest *O błędach łatwych do uniknięcia – krótkie zestawienie niedociągnięć translatorskich w tłumaczeniach szwedzko-polskich* napisanym przez Ewę Data-Bukowską. Autorka wskazuje na mnogość występujących kombinacji jak i błędów (błędy tłumaczenia syntagmatycznego, błędy mylnej interpretacji tekstu źródłowego, błędy realizacji i błędy metatranslacyjne) w przetłumaczeniu tego samego tekstu przez inne osoby. Przedstawia dziesięć przykładów błędów popełnionych przez początkujących tłumaczy i omawia te błędy wartościując poszczególne rozwiązania bądź, przede wszystkim je krytykując. Joanna Kubaszczyk i jej tekst *Poezja słowem tkana. Słowotwórcze lub – odtwórcze, a może nazwo(od)twórcze problemy przekładowe* dokonuje analizy przekładów poezji Szymborskiej na język niemiecki i pokazuje, że w niektórych przypadkach dochodzi do dezintegracji, bądź modyfikacji nazwy wielowyrazowej, odmiennej rozpiętości interpretacyjnej czy peryfrazy, co powoduje, iż nie dokonuje się ekwiwalencja dynamiczna. Czytelnik niemiecki nie będzie w stanie dostrzec walorów artystycznych dzieł Szymborskiej ze względu na pewne rozwiązania translacyjne tłumaczy, które spowodowały ominięcie bądź zmianę

znaczenia, stylistyki danego dzieła. Dodatkowo, autorka wskazuje na problem przekładu nominacji wielowyrazowych, które są obecne w języku polskim w przekładzie na język niemiecki. Celem ostatniego artykułu w tej części, jak i całej książki, Marty Stasiak-Górnej („*Det är också skit samma*” – *Nic nie szkodzi. O sposobach tłumaczenia szwedzkich wulgaryzmów w przekładzie szwedzkiej literatury współczesnej*) jest przedstawienie i opis tendencji przekładowych wulgaryzmów z języka szwedzkiego na język polski. Autorka wskazuje na eufemizację wulgaryzmów, stosowanie łagodniejszych odpowiedników w języku docelowym, a stosowanie mocno nacechowanych słów o największej wulgarności zostały użyte tylko w pojedynczych przypadkach tłumaczeń. Powodem tego jest próba właściwego rozpoznania danego wulgaryzmu i znalezienia odpowiedniego ekwiwalentu w języku docelowym. Może okazać się to na tyle problematyczne, że tłumacz „ucieka się do eufemizmów” jak sama autorka o tym wspomina. Co więcej, w języku szwedzkim inne desygnaty niż w języku polskim odpowiadają wulgaryzmom. Nie ma jednoznacznych ekwiwalentów i dużą rolę odgrywa tutaj tłumacz, który ma odnaleźć i zastosować odpowiedni ekwiwalent.

Na koniec należy zauważyć, że książka pod redakcją Marii Piotrowskiej i Joanny Dybiec-Gajer pomimo, iż została solidnie przygotowana od strony merytorycznej autorów, to została ona słabo przygotowana od strony edycyjnej. Nieścisłości edycyjne i usterki dotyczące nagłówków, interlinii, wszelkich odstępów między tytułami czy numerowania w tekstach artykułów nie są ujednolicone (numerowanie cyfrowe bądź kropkowe, numerowanie cyfrowe z kropką, bądź z nawiasem), co może być spowodowane tym, iż książka jest zbiorem tekstów różnych autorów. Publikacja pod tym względem byłaby bardziej spójna, gdyby zostało to ujednolicone. Zdarzają się też liczne literówki, niedociągnięcia językowe, błędy gramatyczne i interpunkcyjne, które w niektórych przypadkach zaburzają percepcję tekstu.

Konkludując: publikacja pod redakcją Marii Piotrowskiej i Joanny Dybiec-Gajer zawiera wiele artykułów dotyczących przekładu *sensu largo*. Są one w sposób logiczny i spójny podzielone na pięć części. Jest to kompendium wiedzy dotyczące różnych aspektów z dziedziny szeroko pojętego przekładoznawstwa. W związku z tym powinna stać się obowiązkową lekturą nie tylko teoretyków, ale i praktyków w zakresie sztuki przekładu, a przede wszystkim tłumaczy specjalistycznych, dla których terminologia, która pojawia się w tych artykułach jest cenną bazą terminologiczną w języku polskim, ale i angielskim, niemieckim, włoskim, skandynawskim czy innych. Skorzystają na niej również językoznawcy czy adepci zawodu tłumacza czy prawnika (trzeci blok książki). Publikacja należy do dziedziny przekładu, teorii tłumaczenia, przekładu prawnego i prawniczego, przekładu literackiego, audiowizualnego i wielu innych odmian szeroko rozumianego przekładu. Książka napisana została przez praktyków i teoretyków specjalizujących się w przekładzie, gdzie większość z nich interesuje się dodatkowo aspektami językoznawczymi i literaturowymi.